

## DROGI ROZWOJU SZÓPKI KRAKOWSKIEJ NA PODSTAWIE DWÓCH OSTATNICH KONKURSÓW XXIII i XXIV'

Rozpatrując szopki przedstawione na dwóch ostatnich konkursach dostrzegamy zmiany nie tylko w zakresie ich typów i form, ale także zmiany w charakterze ideowym szopki krakowskiej.

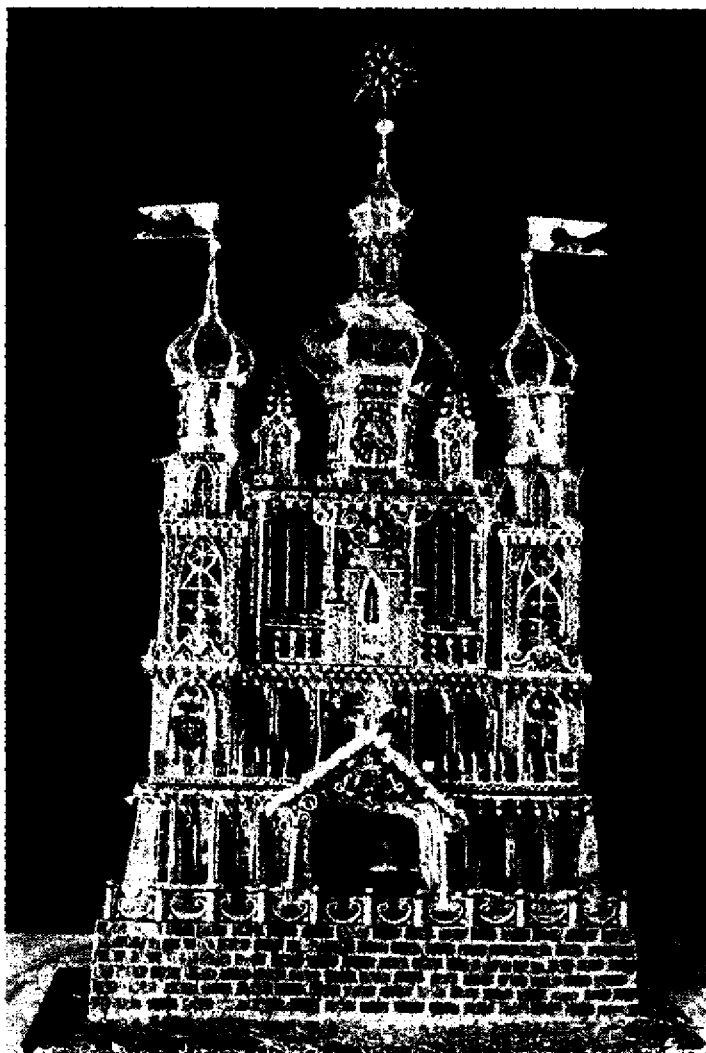
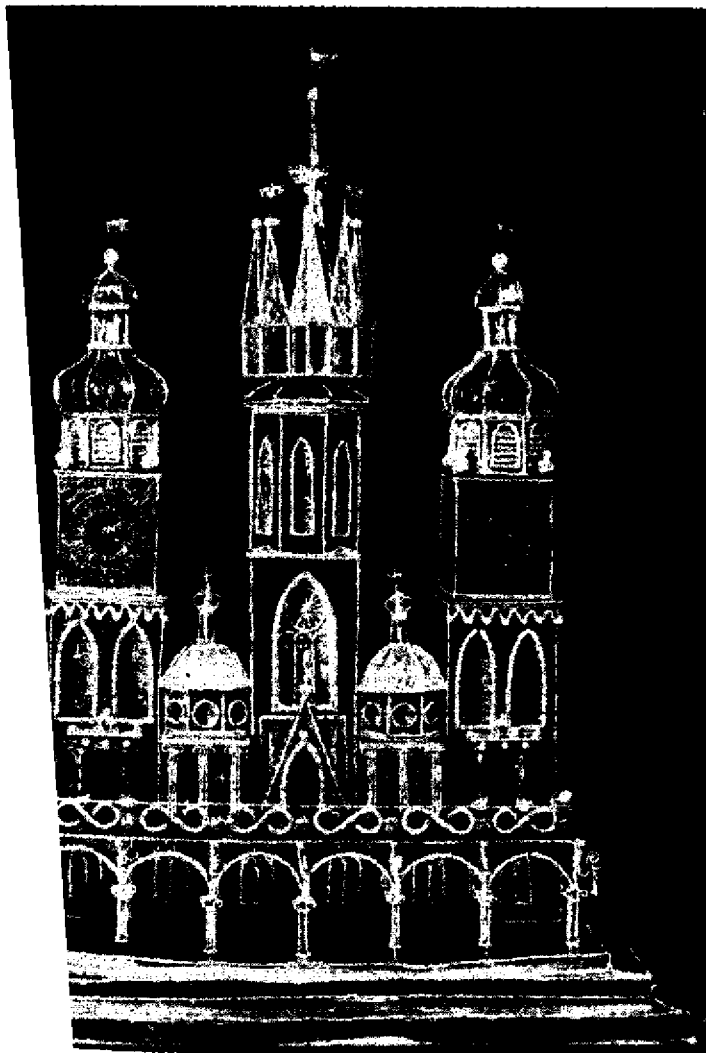
Zmiany typologiczne i stylowe wydają się nawet występować rzadziej w stosunku do wspomnianych przemian ideowych, mimo to możemy zauważyć pojawiający się już w kilku poprzednich konkursach typ szopki, w której dolna część zawierająca wnękę w charakterze sceny została zastąpiona rzędem wspartych na kolumnach arkad. Przykładem tego na XXIII konkursie były szopki Mariana Przeworskiego, Macieja Moszewa, Bronisława Piąciaka, Tadeusza Przeworskiego i Tadeusza

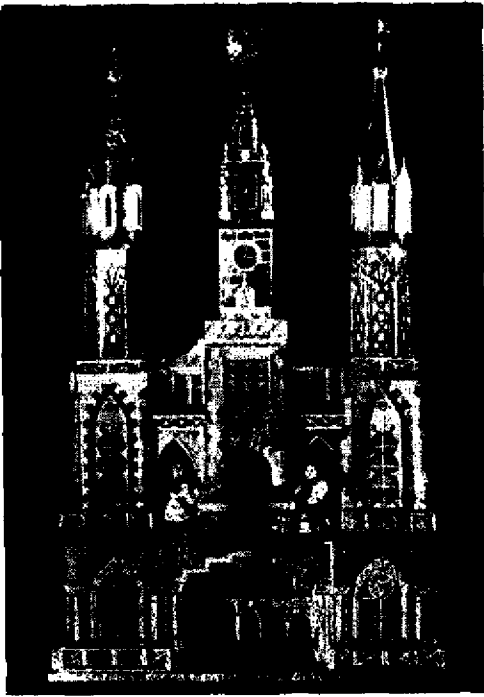
Gillerta, a na konkursie XXIV — Andrzeja Jędrszczyka i Włodzimierza Lesyka.

Inną zmianę w zakresie typu stanowi ustawienie szopki na cokole o charakterze ceglanej podmurówki (szopka Jerzego Kruka, XXIII, i Ryszarda Goryckiego, XXIV) czy wzbogacenie fasady o motyw schodów, jak w szopce Włodzimierza Lesyka (XXIII) czy Aleksandry Kozy (XXIV).

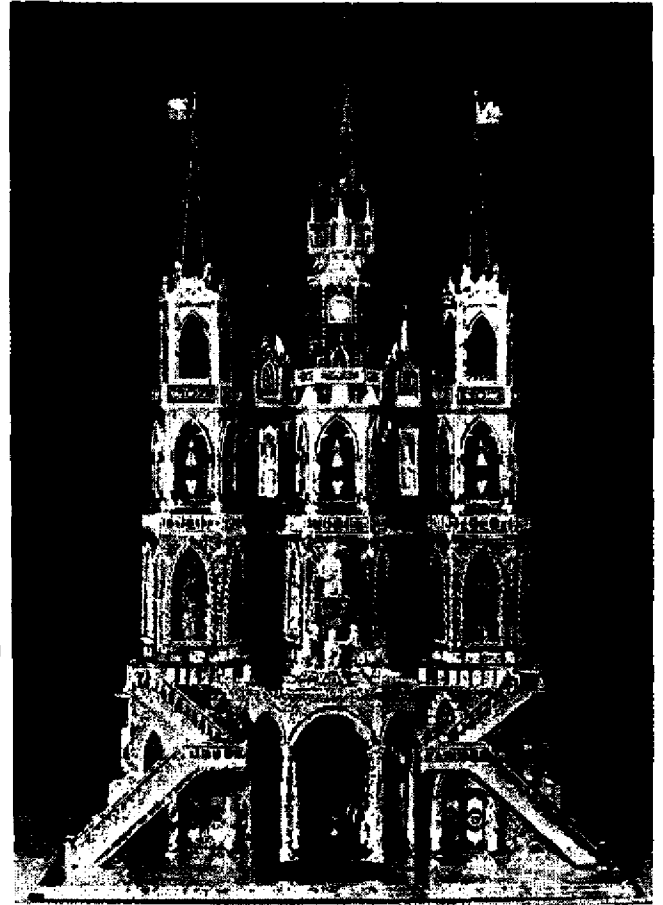
W zakresie przemian stylowych szopki krakowskiej możemy wyróżnić grupę kontynuującą tradycje szopki „architektonicznej”, która jednak wychodzi daleko poza stosowane dotąd motywy architektury Krakowa. Obserwujemy tu wprowadzenie poszczególnych elemen-

Il. 1. Szopka, wys. 49 cm. Wyk. Lech Gonciarz. Konkurs XXIII. Il. 2. Szopka, wys. 105 cm. Wyk. Jerzy Kruk. Konkurs XXIII.

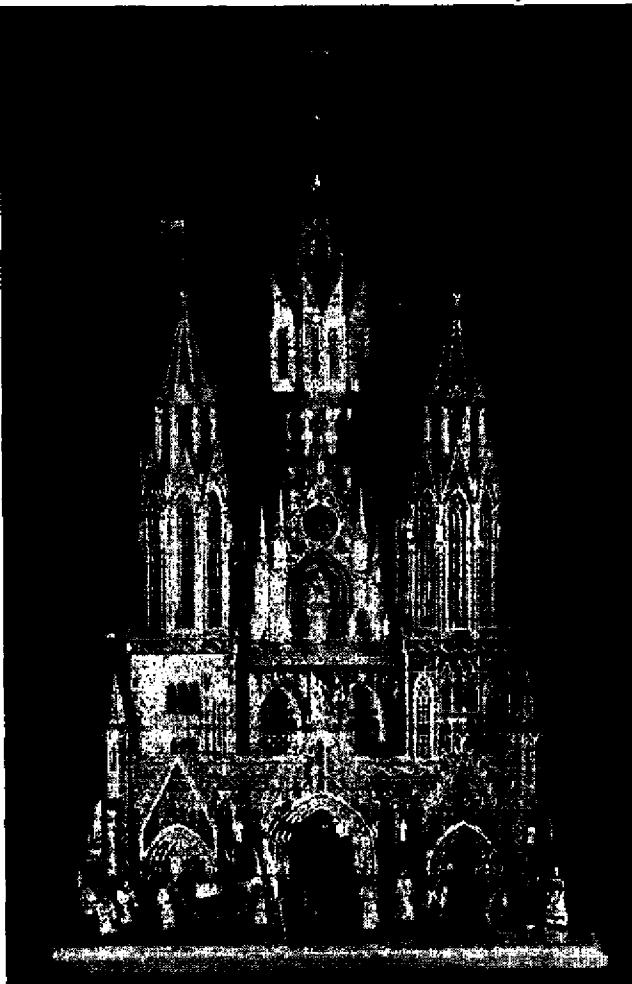




3



4

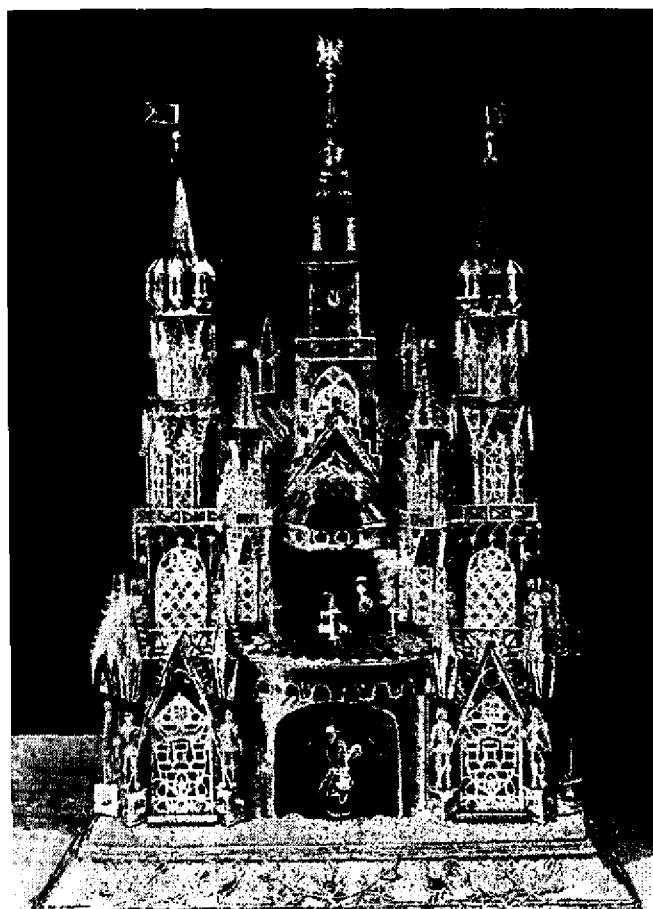
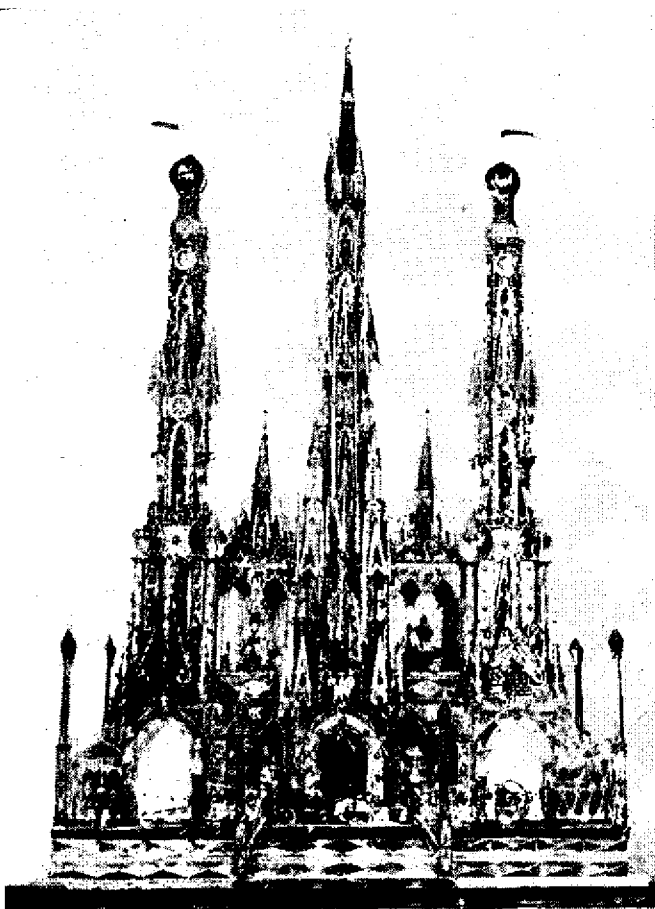


5

Il. 3. Szopka, wys. 124 cm. Wyk. Kazimierz Dudzik, Konkurs XXIII. Il. 4. Szopka, wys. 140 cm. Wyk. Włodzimierz Lesyń, Konkurs XXIII.

tów architektonicznych, głównie o charakterze późnogotyckim, zestawianych razem w ruchliwe i rozedrgane formy, o czym świadczą szopki Witolda Głucha (XXIII i XXIV), Zbigniewa Grzecha (XXIII), Bronisława Nawrota (XXIV) i Bronisława Piąćnika (XXIV). Operują oni motywem wimperg, przenikających się luków, ażurowych baldachimów, transparentowych okien, wiszących zworników, co pozwala określić ich styl słowem flamboyant. Niektóre ze wspomnianych szopek „architektonicznych”, jak szopka Ireny Barańskiej (XXIV), stosują elementy zaczerpnięte z późnogotyckiej, ceglanej architektury Pomorza. Twórcy tych szopek korzystali zapewne z reprodukowanych widoków późnogotyckiej architektury, wykorzystując je w charakterze wzorników.

Ciekawiej rysują się przemiany ideowe szopki krakowskiej. W swej pierwotnej wersji szopka była niewątpliwie teatrem, w którym architektura, lalki i słowo tworzyły nierozdzielny całość. Na kolejnych konkursach, nawet na dwóch ostatnich, spotykało się szopki z pełnym zestawem lalek, które mimo faworyzowania ze strony jury, jako nawiązanie do starej tradycji, wydają się być czymś martwym, gdyż brak im głównego elementu wiążącego, czyli słowa. Podobnie chyba odczytało ten fakt wielu twórców, którzy szukają wyjścia z impasu poprzez wprowadzenie szopek zmechanizowanych, z lalkami poruszającymi się niekiedy w takt mu-



Il. 5. Szopka, wys. 134 cm. Wyk. Irena Barańska. Konkurs XXIII. Il. 7. Szopka, wys. 59 cm. Wyk. Zdzisław Dudzik. Konkurs XXIII. XXIV. Il. 6. Szopka, wys. 160 cm. Wyk. Witold Gluch. Dudzik. Konkurs XXIII.

zyki. Szopki takie mają zresztą za sobą tradycje wywodzące się zarówno ze sztuki oficjalnej (ruchome wyroby złotnicze z wieku XVII i XVIII), jak i ludowej (ruchome zabawki, ruchome szopki śląskie).

Jest jednak duża grupa szopek, w których zamiast tradycyjnych lalek występują postacie; Lajkonika, krakowskich przekupek, smok wawelski czy pomnik Mickiewicza<sup>1</sup>.

W dużej liczbie szopek daje się zauważyć nawiązanie do aktualnych wydarzeń<sup>2</sup>, jak obchody 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego i 1000-lecia państwa polskiego, co przejawia się wprowadzeniem okolicznościowych napisów, dat, czasem nawet transparentów, a także scen historycznych, postaci królów polskich, rycerzy różnych epok aż do współczesnych żołnierzy. Występuje tu też rotunda św. Feliksa i Adaukta jako aluzja do najstarszych dziejów Polski<sup>3</sup>.

Warto więc zastanowić się, czym stała się szopka krakowska w tej ostatnio przytoczonej wersji. Odpowiedź nie będzie prosta i wyjaśniająca w pełni to zjawisko. Szopka krakowska przestała być na pewno teatrem, natomiast, jak się wydaje, przyjęła cechy okolicznościowej dekoracji, operującej prostym elementem symbolicznym, tkwiącej głęboko w specyficznej atmosferze Krakowa. Z idea dawniej szopki łączy obecnie właśnie aktualizacja, która kiedyś właśnie przejawiała się w słowie mówionym, dziś przejawia się w nawiązy-

waniu do rocznic, obchodów i zwyczajów krakowskich. Szopka operująca symbolem, mimo że płytkim (napisy, transparenty), niekiedy wręcz banalnym, jest jednak na pewno na tle innych szopek czymś nowym, chociaż zaskakującym. Jej prymitywna aktualizacja świadczy właśnie o żywotności.

Wynikałoby stąd, że sztuczne podtrzymanie żywotu szopki krakowskiej poprzez urządzone konkursy nie zmieniło jej w martwy przedmiot pozbawiony własnych treści. Świadczą o tym właśnie szopki „symboliczne”.

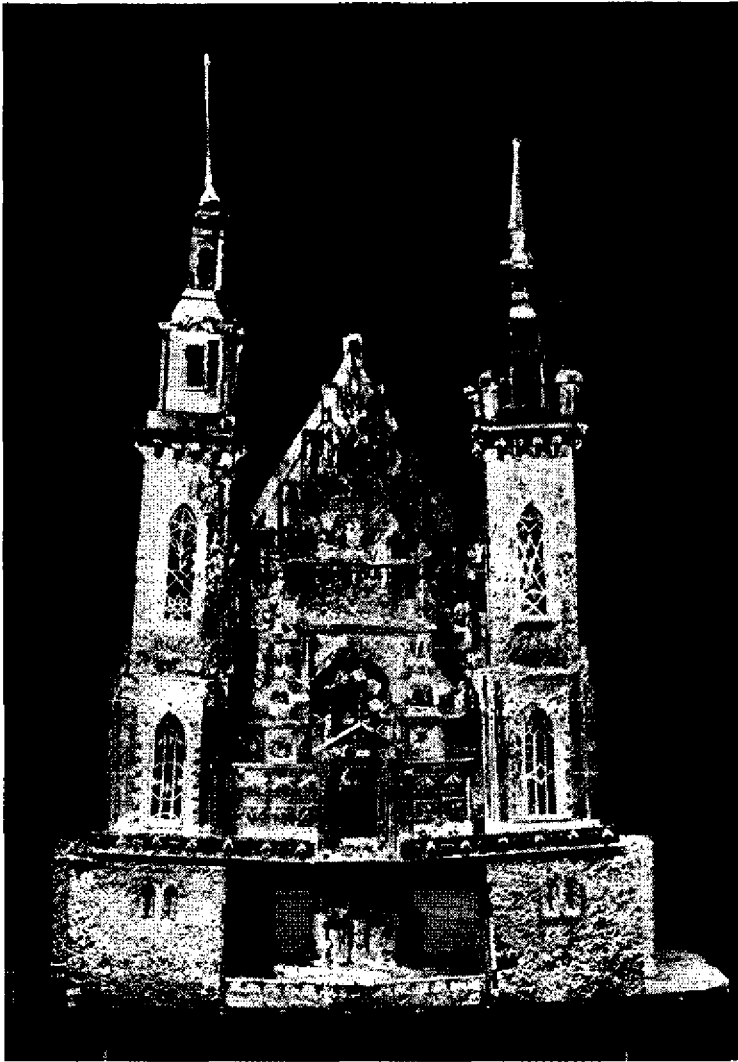
#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Na XXIII konkursie w 1965 roku trzy pierwsze nagrody otrzymały szopki: Wacława Morysa (pracownik umysłowy, l. 43), Ferdynanda Sadowskiego (elektryk, l. 34) i Zygmunta Grabarskiego (mechanik, l. 53). Na XXIV konkursie (1966) szopki po raz pierwszy zostały podzielone na trzy grupy, w zależności od ich wielkości.

W grupie I dużych szopek pierwsze nagrody przyznano: Witoldowi Gluchowi (mechanik, l. 37), Kazimierzowi Pietrzykowi (malarz, l. 26), Zdzisławowi Dudzikowi (rekwizytor, l. 41) i Wacławowi Morysowi.

W II grupie szopek średnich pierwsze nagrody przypadły: Stanisławowi Fijałowi (rencista, l. 72), Michałowi Przeworskiemu (rencista, l. 27), Franciszkowi Tarnowskiemu (murarz, l. 77) i Eugenii Szklarskiej (emerytka, l. 60).

W III grupie szopek najmniejszych pierwszej nagrody nie przyznano. Drugie nagrody otrzymali: Stanisław



8

Il. 8. Szopka, wys. 80 cm. Wyk. Jan Paluch. Konkurs XXIV.



9

Il. 9. Szopka, wys. 195 cm. Wyk. Kazimierz Pietrzyk. Konkurs XXIV.

Majchrzak (uczeń, l. 16) i Janusz Kaczorowski (student, l. 25).

Na XXIII konkursie wystawiono 97 a na XXIV 106 szopek.

<sup>2</sup> Pod tym określeniem rozumiem szopki wprowadzające fragmenty architektury Krakowa, o czym pisał obszernie R. Reinfuss *Architektura szopki krakowskiej*, „Pol. Szt. Lud.”, R. 2, 1948, s. 9.

<sup>3</sup> Szopki Zdzisława Dudzika (XXIII), Ireny Barańskiej (XXIII), Kazimierza Dudzika (XXIII), Janusza

Meja (XXIII i XXIV), Andrzeja Bożeka (XXIII), Tadeusza Gillerta (XXIV), Jerzego Rucińskiego (XXIV), Włodzimierza Łesyka (XXIII).

<sup>4</sup> Można to było zauważyć już na poprzednich konkursach. Por. E. Fryś-Pietraszkowa, *XXI i XXII konkursy szopek w Krakowie*, „Pol. Szt. Lud.”, R. 19, 1965, s. 60–62.

<sup>5</sup> Szopki Macieja Moszewa (XXIV), Witolda Głucha (XXIV), Zdzisława Dudzika (XXIV), Kazimierza Pietrzyka (XXIV) i Jana Palucha (XXIV).

Fot. Jan Swiderski.